

Uwagi do projektu protokołu z II posiedzenia Komitetu Monitorującego Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności:

1. Strony 7-8

Uwaga Ministerstwa Finansów

Pan Jurand Drop (Ministerstwo Finansów) podziękował za głos. Poinformował, że przedstawi kilka informacji wstępnych dotyczących kosztów KPO, po czym wygłoszona zostanie właściwa prezentacja. W pierwszej kolejności, nawiązując do słów pani Minister Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, podkreślił, że prowadzone obecnie działania to operacja ratunkowa wobec programu zawalonego przez poprzedni rząd wynikająca z ogromnych zaniechań poprzedniego rządu. Dodał, że jej najważniejszym aspektem, jest czas, który był przewidziany na poziomie europejskim na cały proces. Zwrócił uwagę, że mimo że program był realizowany od 2020 roku, to większość działań ruszyła dopiero rok później. Zauważył, że był to mimo wszystko moment, w którym można było rozliczać inwestycje wstecznie, a więc cały czas do dyspozycji było 6 lat. Stwierdził, że w tym horyzoncie czasowym można przeprowadzać bardzo rozsądne reformy i związane z tym inwestycje. Kontynuując odniósł się do montażu finansowego, którym Ministerstwo Finansów jest szczególnie zainteresowane ze względu na swoją specyfikę działania. Wskazał, że był on przewidziany w ten sposób, że na początku to będzie była możliwość otrzymania zaliczki w maksymalnej wysokości 13% zaliczki, z których-której bez spełniania warunków można będzie było finansować inwestycje, spełniać kolejne kamienie milowe i wyznaczone cele. Następnie Komisja sfinansuje te działania i środki zostaną przekazane do budżetu państwa, co umożliwi finansowanie kolejnych inwestycji. Podkreślił, że środki te mogły być potencjalnie neutralne lub dodatnie dla budżetu, gdyż zwiększałyby jego płynność. W tym miejscu wskazał, że pierwszym błędem popełnionym przez poprzedni rząd był brak wspomnianej zaliczki, o którą należało zawnieść do końca 2021 roku. Zaznaczył, że poprzedniemu rządowi nie udało się wynegocjować porozumienia, które, o czym należy pamiętać, jest zatwierdzone przez Radę Unii Europejskiej, a więc wszystkie państwa członkowskie. Zauważył również, że w przypadku chęci renegocjacji pewnych zapisów, decyzja w tym zakresie zależy nie tylko od Komisji Europejskiej, ale także od umiejętności przekonania do swojego stanowiska pozostałych 26 państw członkowskich. Następnie odnosząc się do ewentualnej możliwości wydłużenia czasu na rozliczenie inwestycji stwierdził, że jest to proces jeszcze bardziej skomplikowany, ponieważ poza zgodą wspomnianych 26 państw członkowskich na własny program konieczna jest zmiana rozporządzenia dotyczącego Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Dodał, że należy zdawać sobie sprawę z tego, że jest to proces trudny między innymi ze względów politycznych. Nie przesądzając jednak, co ostatecznie się wydarzy zaznaczył, że należy być gotowym do złożenia ostatecznych dokumentów, których wymaga Komisja Europejska do sierpnia 2026 roku. Kontynuując potwierdził, to o czym wspomniała wcześniej pani Minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, czyli, że czas nie jest w tym wypadku naszym sprzymierzeńcem. Ponownie przypomniał, że kraje takie jak Hiszpania, które ponosiły

wydatki w 2020 roku, rok później zastanawiały się co mogą rozliczyć z KPO. Mając na uwadze powyższe stwierdził, że udzielając odpowiedzi na pytanie, ile kosztuje KPO należy pamiętać, że dla tych krajów, które w odpowiednim momencie rozpoczęły działania jest to instrument znacznie bardziej korzystny niż dla takich krajów jak Polska, w przypadku których mamy do czynienia ze znaczącym opóźnieniem. Stwierdził, że wspomniane opóźnienie stanowi olbrzymie wyzwanie administracyjne zwłaszcza dla Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, które wspólnie z resortami stara się, żeby środki te zostały jak najefektywniej wykorzystane. Kolejną kwestią poruszoną przez pana Ministra Juranda Dropa była zdolność absorpcyjna państwa. Zauważył, że inwestycje infrastrukturalne muszą trwać, aby mogły zostać prawidłowo zrealizowane i żeby w ogóle zostały zrealizowane. Podkreślił, że jest to także ogromny wysiłek dla gospodarki. Zauważył, że związana z tym jest również kwestia jakości. Przypomniał, że projektowany na poziomie europejskim instrument miał zwiększać odporność i potencjał gospodarek po szoku covidowym oraz rolę mechanizmów rynkowych, które miały funkcjonować. Instytucje finansowane z KPO miały natomiast służyć sprawom rynkowym, zaś rynek miał pod tym względem regulować jakość czy też mieć na nią istotny wpływ z uwzględnieniem odpowiedniej przestrzeni czasowej na te działania. W tym miejscu ponownie podkreślił, że pozostało nam mniej więcej dwa i pół roku, żeby uratować to, co jest możliwe do uratowania. Przechodząc do wspomnianej wcześniej modyfikacji KPO zaznaczył, że kluczowe jest właściwe przygotowanie do procesu negocjacji. Zaznaczył, że należy skupić się wyłącznie przede wszystkim na tym, co zostało rozpoczęte i w przypadku czego krótki termin uniemożliwi dokonanie rozliczenia. Dodał, że z punktu widzenia Ministerstwa Finansów kluczowe jest, żeby pieniądze, które zostały w ten, czy inny sposób wydane lub są wydawane zostały rzeczywiście rozliczone i zapłacone z budżetu unijnego. Następnie zwrócił uwagę, że przed Polską stoi wiele wyzwań takich, jak zapewnienie płynności finansowej na wszystkie programy, które nagle się rozpoczną, a na które nie mamy zaliczki. Kończąc swoją wypowiedź zauważył, że gdyby proces był realizowany przez Polskę w odpowiedni sposób i w odpowiednim czasie to warunki byłyby korzystniejsze niż są teraz.

Uwaga została uwzględniona

2. Strony 13-14

Uwaga Ministerstwa Finansów

Pan Jurand Drop rozpoczął swoje wystąpienie od odniesienia się do wypowiedzi pana Kamila Sobolewskiego. Podkreślił, że Polska nie zgadza się na zasilanie unijnego budżetu środkami systemu ETS. Dodał, że w kwestii tej prowadzone są obecnie negocjacje z Komisją Europejską i żadne decyzje nie zostały dotąd podjęte. Przechodząc do kolejnego z pytań zaznaczył, że w przypadku KPO kluczowy jest czas. Zapewnił, że strona rządowa dołoży wszelkich starań do tego, aby konsultacje społeczne zostały przeprowadzone w sposób możliwie satysfakcjonujący. Zaapelował jednak o rozważę z uwagą na ograniczoną przestrzeń czasową na podejmowanie poszczególnych działań. Kontynuując zasygnalizował, że w celu wyznaczenia priorytetów należy w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie jakie zmiany są oczekiwane, a następnie jakie są możliwe do wykonania w dostępnym czasie. Zgodził się ze stwierdzeniem, że dostępne środki należy rozdysponować mądrze a jakość

powinna przeważać nad ilością. Przypomniał również, że zmiana terminów pociągałaby za sobą konieczność zmiany rozporządzenia. Stwierdził, że nie można planować zmian w nadziei, że Komisja Europejska zgodzi się na pewne ustępstwa. Podkreślił, że należy skupić się na zakończeniu i rozliczeniu wszystkich możliwych działań do sierpnia 2026 roku. Kontynuując wyraził opinię, zgodnie z którą część pożyczkowa KPO jest łatwiejsza do zagospodarowania oraz kluczowa dla uzyskania płynności finansowej służącej zapobieganiu problemom z tworzeniem instrumentów finansowych. Przechodząc do pytania pana Krzysztofa Kosińskiego dotyczące możliwości wzięcia na siebie przez państwo roli pożyczkobiorcy w przypadku instrumentu jakim jest zielona transformacja miast poinformował, że ze względu na czasochłonność procesu taka ewentualność nie jest brana pod uwagę. Odnosząc się do pytania dotyczącego kosztu prefinansowania KPO poinformował, że resort dokona stosownych wyliczeń, uwzględniających koszt opóźnień. Przechodząc do pytania Prezydentki Miasta Gdańska dotyczącego refinansowania wydatków poniesionych po 2020 roku stwierdził, że refinansowanie inwestycji już zrealizowanych, związanych z pandemią, które spełniają kryteria zawarte w rozporządzeniu jest dobrym pomysłem, który w pełni popiera. Następnie odniósł się do wspomnianego dziś wielokrotnie programu „Laptop dla ucznia”. Potwierdził, że w tym przypadku środki zostały wydane niezgodnie z treścią porozumienia zawartego z Komisją Europejską. Zauważył, że program nie zakładał, że każdy uczeń zostanie objęty wsparciem tylko, że za jego pośrednictwem rozwiązany zostanie pewien problem edukacyjny. Dodał, że rozwiązaniem na ten moment mogłoby być włączenie tego programu do procesu edukacyjnego dla klas piątych. Kończąc swoją wypowiedź stwierdził, że najistotniejszą kwestią jest to, żeby unijne pieniądze pozwoliły na uzyskanie przestrzeni na wydatki krajowe. Wskazał również, że jeśli na program „Laptop dla ucznia” nie zostaną przydzielone żadne środki unijne, to jego koszt trzeba będzie pokryć ze środków krajowych, co będzie miało negatywny przełożenie-wpływ na możliwość finansowania pozostałych inwestycji krajowych.

Uwaga została uwzględniona